



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 38 (1970), 5 marca 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Patrycja Sasnal ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik ● Justyna Szczudlik ● Daniel Szeligowski ● Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski ● Karol Wasilewski ● Szymon Zaręba ● Tomasz Żornaczuk

Polityka Stanów Zjednoczonych we wschodniej części Morza Śródziemnego

Mateusz Piotrowski

We wschodniej części Morza Śródziemnego Stany Zjednoczone realizują swoje cele w obszarach energetyki i bezpieczeństwa poprzez współpracę z Grecją, Izraelem i Cyprzem. Muszą jednak stawić czoła wyzwaniom takim jak konkurencja ze strony Rosji, Iranu i Chin oraz napięte relacje z Turcją. Dlatego będą się starały zwiększyć zaangażowanie członków NATO spoza regionu na południowej flance. Wspólnie z UE mogą też podjąć działania na rzecz ograniczenia wpływów Rosji w regionalnej energetyce.

Polityka USA w regionie. W polityce USA wobec wschodniej części Morza Śródziemnego w ostatnich latach brakowało spójnego podejścia. Rozłącznie traktowano relacje z regionalnymi sojusznikami w NATO (szczególnie z Turcją), zaangażowanie w wojnę domową w Syrii, stosunki z Izraelem czy Egiptem. W rezultacie polityka USA nie była dostosowana do tego, aby skutecznie realizować strategiczne [cele określone przez administrację Trumpa](#) – wzmocnienie dominacji militarnej i osiągnięcie pomyślności gospodarczej. By stworzyć podstawy spójnej strategii wobec regionu, w grudniu 2019 r. Kongres przyjął ustawę Eastern Mediterranean Security and Energy Partnership Act. W jej treści zwrócono uwagę na spory Grecji i Cypru z Turcją, w związku z którymi sekretarz stanu został zobligowany do przedłożenia Kongresowi raportów o naruszeniach przestrzeni powietrznej Grecji przez Turcję oraz o zaangażowaniu państw w odwierty na wodach terytorialnych Cypru. Projekt ustawy został przedstawiony w Kongresie (kwiecień 2019 r.) miesiąc po tym, jak sekretarz stanu Mike Pompeo wziął udział w trójstronnym szczycie Cypru, Grecji i Izraela. W kolejnych miesiącach administracja podejmowała działania spójne z kierunkiem polityki promowanej w ustawie.

Nie bez znaczenia dla amerykańskiego podejścia do regionu jest zaangażowanie Rosji i Chin, postrzeganych przez USA w kontekście globalnej rywalizacji z nimi. Rosja jest głównym partnerem w energetyce dla części państw regionu, USA starają się więc osłabić jej pozycję przez promowanie swoich firm jako operatorów wydobycia i dostawców surowców energetycznych. Z kolei Chiny zwiększają swoje wpływy za sprawą inwestycji w infrastrukturę portową państw regionu, dążąc do rozwinięcia drogi morskiej [inicjatywy Pasa i Szlaku](#). Dodatkowym czynnikiem warunkującym amerykańską politykę było uzyskanie dostępu do wód Morza Śródziemnego przez Rosję (w Tartusie) i Iran (w Latakii) za sprawą umów z Syrią.

Utrudnieniem dla USA są gorsze relacje z Turcją spowodowane zacieśnianiem współpracy rosyjsko-tureckiej. Do niedawna obejmowała ona głównie energetykę i gospodarkę, jednak w 2019 r. Turcja [kupiła rosyjskie systemy obrony powietrznej S-400](#), przez co USA wykluczyły ją z programu rozwoju myśliwca F-35 i zakazały przekazania jej zamówionych przez nią maszyn. W grudniu 2019 r., w odpowiedzi na [turecką operację w Syrii](#), USA zawiesiły program współpracy wywiadowczej z Turcją.

Współpraca w obszarze bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone zacieśniają współpracę w obszarze bezpieczeństwa z Grecją, Cyprzem i Izraelem. W październiku 2019 r. zawarły z Grecją nową umowę o współpracy obronnej, która wzmocni zdolności wojsk USA i NATO w regionie. Zakłada ona rozbudowę

bazy marynarki w zatoce Suda na Krecie – jedyne portu na Morzu Śródziemnym zdolnego do przyjęcia lotniskowców USA. Z kolei w Aleksandropolis powstaną nowe bazy marynarki i lotnictwa, które umożliwią zaopatrywanie Bułgarii i Rumunii z pominięciem drogi morskiej przez tureckie cieśniny. Ponadto w Grecji powstaną obiekty szkoleń śmigłowcowych i baza dronów. Kongres na mocy ustawy z grudnia 2019 r. przyznał Grecji 3 mln dol. na badania i rozwój w sektorze zbrojeniowym w 2020 r. oraz 4,6 mln dol. w latach 2020–2022 na szkolenie wojsk. Współpraca z USA obejmuje też modernizację greckich sił zbrojnych, m.in. unowocześnienie 84 ze 154 posiadanych przez Grecję myśliwców F-16 do najnowocześniejszego wariantu Block 70 (tzw. F-16V). Ponadto w lutym br. ogłoszono plan zakupu 24 myśliwców F-35. Grecja rozważa też pozyskanie amerykańskich dronów w celu zwiększenia swoich zdolności rozpoznania.

Także w grudniu ub.r. Kongres zniósł zakaz sprzedaży Cypru amerykańskiego uzbrojenia (embargo wprowadzono w 1987 r.). Podobnie jak Grecja, Cypr w latach 2020–2022 otrzyma od USA 1,45 mln dol. na szkolenie wojsk.

Izrael otrzymuje pomoc militarną z USA od początku swojej państwowości – w latach 2019–2028 wyniesie ona łącznie 38 mld dol. USA uczestniczą w produkcji systemów obrony raketowej rozwijanych przez Izrael: Żelaznej Kopyty, Procy Dawida i rodziny systemów Strzała. Izrael uczestniczy w budowie myśliwca F-35 i jest również jego odbiorcą – z zamówionych dwóch eskadr (50 myśliwców do 2024 r.) otrzymał już kilkanaście sztuk. Planuje też pozyskać dodatkowe myśliwce F-15 (posiada 83 sztuki w różnych wariantach).

Zaangażowanie w regionalną energetykę. Stany Zjednoczone, dążąc do wzmocnienia swojej gospodarki, angażują się w regionalną energetykę. [Wspierają współpracę Cypru, Grecji i Izraela, określaną jako „trójkąt helleński”](#). Podczas wspólnego szczytu z USA w sierpniu 2019 r. państwa te zdecydowały o utworzeniu grupy roboczej wysokiego szczebla ds. współpracy przy projektach energetycznych oraz ochrony infrastruktury. Z kolei Kongres upoważnił administrację do utworzenia ośrodka współpracy energetycznej USA z państwami „trójkąta”. W styczniu br. ich ministrowie energii podpisali porozumienie o budowie gazociągu EastMed, który ma dostarczyć gaz z izraelskiego złoża Lewiatan i cypryjskiego złoża Afrodyta do Grecji i Włoch (głównym operatorem wydobycia z obydwu złóż jest teksaska firma Noble Energy). Umowa nie przesądza o powstaniu gazociągu – do 2022 r. państwa mają zadeklarować poziom finansowania (ukończenie budowy przewidziano na 2025 r.).

Stany Zjednoczone są także zainteresowane [wykorzystaniem greckich terminali koło Aten i w Aleksandropolis](#), by transportować LNG na Bałkany. To odpowiedź na plan rozbudowy rosyjsko-tureckiego gazociągu TurkStream (w grudniu 2019 r. został objęty sankcjami przez Kongres) przez terytoria Bułgarii, Serbii i Węgier do hubu w Austrii oraz na transfer gazu z TurkStream do Włoch przez Grecję i Albanie gazociągiem transadriatyckim – jego uruchomienie zaplanowano na 2020 r. USA dążą w ten sposób do zmniejszenia zależności państw UE od surowców energetycznych z Rosji. Ponadto Kongres w grudniu ub.r. przyjął ustawę European Energy Security and Diversification Act, w której przyznano 1 mld dol. na projekty zwiększające bezpieczeństwo energetyczne państw Europy, np. budowę terminali LNG, które mogłyby stanowić alternatywne wobec TurkStream źródło gazu.

Wnioski i perspektywy. Stany Zjednoczone dążą do pogłębienia współpracy z państwami regionu, by przeciwdziałać wpływowi Rosji, Chin, Iranu oraz Turcji. Wschodnią część Morza Śródziemnego postrzegają jako obszar globalnej rywalizacji z Rosją i Chinami, o czym świadczą wzmocniona kooperacja w obszarze bezpieczeństwa z „trójkątem helleńskim” i coraz większe zaangażowanie USA w regionie. Wskazuje to również, że USA próbują utworzyć regionalny kompleks bezpieczeństwa, w ramach którego państwa z nimi współpracujące będą miały podobną percepcję zagrożeń, ukierunkowaną na Rosję i Chiny, a w przypadku pogłębienia problemów w stosunkach bilateralnych – także Turcję. Dwustronne relacje z nią nie ulegają poprawie, a niepewność administracji co do nich jest widoczna szczególnie teraz, gdy rozważane są możliwości pomocy Turcji po incydencie w Idlibie, gdzie w wyniku rosyjskiego nalotu zginęło 36 tureckich żołnierzy. Jednocześnie kongresmani z obydwu partii pozostają sceptyczni co do dalszej współpracy z turecko-amerykańskiej, a o jej ograniczeniu wprost mówią progresywni Demokraci ubiegający się o partyjną nominację w wyborach prezydenckich. Taki przebieg wydarzeń w jeszcze większym stopniu komplikowałby sojuszniczą sytuację w NATO związaną z Turcją i mogłaby podważyć polityczną jedność Sojuszu.

W efekcie w kolejnych latach region będzie zyskiwał na znaczeniu w amerykańskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. USA już teraz mogą nakłaniać sojuszników w NATO do zwiększenia udziału w kontroli przestrzeni morskiej i powietrznej we wschodniej części Morza Śródziemnego, a tendencja ta może się nasilić wraz z narastającą rywalizacją ze strony Rosji i Chin.

W energetyce USA będą wspierać regionalne projekty także poprzez zaangażowanie w inwestycje. Może się to przejawiać np. przez włączenie amerykańskich firm w budowę gazociągu EastMed (zwiększyłoby to szansę na realizację inwestycji) czy infrastruktury LNG. Zaangażowanie USA jest przy tym spójne z podejmowanymi przez państwa UE działaniami w zakresie dywersyfikacji źródeł energii na europejskim rynku i zmniejszenia w nim udziału Rosji. Jest to pole do prowadzenia spójnej polityki z UE, co może stanowić krok w kierunku poprawy relacji transatlantyckich.